

Radosław Knap

Bariery na drodze do integracji polskiego rolnictwa z Unią Europejską

1. Układ Europejski i jego skutki dla rolnictwa.

W dniu 1 lutego 1994 roku wszedł w życie podpisany 16 grudnia 1991 roku Układ Europejski. Ustanowił on stowarzyszenie pomiędzy Rzeczpospolitą polską z jednej strony i Wspólnotami Europejskimi oraz ich krajami członkowskimi z drugiej strony. Podpisanie Układu Europejskiego oraz jego ratyfikacja przez wszystkie zainteresowane strony stały się wyrażeniem dążenia Polski do integracji ze strukturami europejskimi. Pełna integracja naszego kraju z Unią Europejską stawia przed nami szereg wymagań, które musi spełnić. Są to wymagania zarówno w sferze społecznej jak i gospodarczej. W sferze gospodarczej największe wymagania stawiane są przed rolnictwem. Jest tak dlatego, że kraje Unii Europejskiej uznały rolnictwo za szczególną dziedzinę gospodarki wymagającą szczególnej ochrony. W celu zapewnienia tej ochrony kraje Unii stworzyły Wspólną Politykę Rolną. Pod tym pojęciem kryje się wiele skomplikowanych mechanizmów prawnych i ekonomicznych, które składać się mają na sprawnie funkcjonującą ogólną całość, której celem jest zapobieganie dyskryminacji interesów któregośkolwiek z państw członkowskich, zarówno na rynku wewnętrznym, jak też w dostępie do rynku zewnętrznego. Wspólna Polityka Rolna w mniejszym lub większym stopniu spełnia stawiane przed nią zadania, ale wymusza podporządkowanie się krajów członkowskich Unii pewnym standardom, do których również Polska będzie musiała się dostosować. Układ Europejski zakłada powstanie strefy wolnego handlu pomiędzy Polską a Unią Europejską. Produkty rolne jednak, ze względu na szczególne

traktowanie tego działu przez Unię, nie zostają objęte strefą wolnego handlu. W odniesieniu do części tych produktów następuje jedynie liberalizacja handlu. Pełna liberalizacja handlu produktami rolnymi pomiędzy Unią Europejską a Polską będzie możliwa dopiero z chwilą pełnej integracji i objęcia Polski Wspólną Polityką Rolną. Taka sytuacja spowoduje, że Polska stanie się pełnoprawnym uczestnikiem rynku wewnętrznego Unii i wyrównają się zasady polityki rolnej Polski i krajów Unii. Będzie to jednak możliwe dopiero po usunięciu pewnych barier stojących na drodze do faktycznej integracji.

2. Bariery w sferze rolnictwa

2.1. *Niedomagania technologiczne produkcji rolnej.*

Obecnie Unia Europejska nie chce pełnego otwarcia swojego rynku dla polskich produktów rolnych. Jest to spowodowane obawą unijnych producentów przed konkurencją tanich polskich produktów. Wnioski jakie płyną dla Polski z takiej postawy są optymistyczne. Producenci z państwo członkowskich Unii Europejskiej boją się polskich producentów, gdyż ich produkty mogą skutecznie konkurować na rynku europejskim. Jakże są jednak przyczyny takiego stanu rzeczy. W Unii Europejskiej największą częścią kosztu wytworzenia produktu są koszty pracy. W Polsce udział ten jest minimalny. Jest to poważne zagrożenie dla polskiego rolnictwa na przyszłość. Po przystąpieniu do Unii Europejskiej proporcje kosztów wytwarzania w Polsce będą musiały się zbliżyć do standardów europejskich. W takiej sytuacji rolnictwo Polskie jako mniej zaawansowane technologicznie będzie wymagało przekształceń, które pozwolą mu na utrzymanie dostatecznej pozycji w gospodarce. Celem tych przekształceń powinno być zwiększenie wydajności produkcji rolnej, która jest niższa niż w większości krajów Unii, a biorąc pod uwagę znaczenie rolnictwa dla polskiej gospodarki niewystarczająca. Niedomagania technologiczne produkcji rolnej, a co za tym idzie niewystarczająca jej wydajność może stać się pewną barierą na drodze do szybkiego dostosowa-

nia się polskiego rolnictwa do wymogów Wspólnej Polityki Rolnej. Na poparcie wyżej wymienionych zagrożeń można przytoczyć zestawienie danych statystycznych dotyczących wydajności produkcji rolnictwa polskiego oraz niektórych państw członkowskich Unii Europejskiej.

W roku 1995 plony zbóż w tonach z hektara wynosiły w Polsce 3,02. W tym samym roku we Francji wyniosły 6,39 t/ha, w Niemczech 6 t/ha, w Wielkiej Brytanii 6,74 t/ha. Plony pszenicy w tym samym roku w Polsce wyniosły 3,6 t/ha, zaś czołowe osiągnięcie państw Unii - plony w Holandii osiągnęły 8,85 t/ha. W produkcji ziemniaków w roku 1995 plony w Polsce przekroczyły 16 t/ha, a w czołówce państw Unii znacznie przewyższały 30 t/ha, a w państwach Beneluksu nawet 40 t/ha. W produkcji buraków cukrowych w roku 1995 plony w Polsce wynosiły 29 t/ha, zaś w państwach Unii plony przekraczały 40 t/ha, a we Francji osiągnęły poziom 66,5 t/ha.¹⁾

Na podstawie powyższych danych można zauważyć, że wysokość plonów w Unii Europejskiej przekracza ponad dwukrotnie wysokość plonów w Polsce. Stosunek podobny jak w przypadku plonów roślin można zaobserwować w produkcji mleka. W roku 1995 przeciętny roczny udój od jednej krowy wyniósł w Polsce 3231 l. Spośród krajów Unii Europejskiej najwyższe wyniki w tej dziedzinie osiągnęły Dania i Szwecja, odpowiednio: 6471 l. oraz 6590 l. od krowy.

Wyżej przedstawione proporcje dowodzą pewnych opóźnień technologicznych. Nie są one barierą stojącą na drodze do integracji z Unią, na co wskazuje fakt, że część państw już należących do Unii Europejskiej, np. Hiszpania czy Austria, osiąga zbliżone wyniki do polskich. Mogą się one jednak stać barierą na drodze szybkiego przystosowania się rolnictwa polskiego do rynku europejskiego. Istnieją przyczyny stojące na drodze szybkiego i dynamicznego rozwoju pozwalającego na przełamanie tej bariery, gdyż jest ona tylko efektem występowania innych barier, a nie powodem samym w sobie.

2.2. Struktura agrarna.

W Polsce w roku 1995 istniały trzy rodzaje własności ziemi. Największa część użytków rolnych znajdowała się w rękach indywidualnych użytkowników. Było to 74,2% całkowitej powierzchni użytków rolnych. 19,8% znajdowało się w gestii państwa.²⁾ Trzecią, najmniej liczną grupę stanowiły grunty użytkowane przez spółdzielnie produkcji rolniczej - 2,6% ogółu.³⁾ Struktura własności ziemi nie stanowi bariery na drodze rozwoju technologicznego. Jest nią struktura wielkości gospodarstw. Średnia wielkość gospodarstwa rolnego w Unii Europejskiej przekracza 16,5 ha.⁴⁾ W Polsce średnia wielkość gospodarstwa w roku 1996 wynosiła 8 ha.⁵⁾ Był to wynik na poziomie Włoch i Portugalii, a przekraczający przeciętną wielkość gospodarstw greckich.⁶⁾ Problemem jednak nie jest wartość przeciętna, lecz faktyczne wielkości gospodarstw w poszczególnych regionach kraju. W województwach północno-zachodnich obszar gospodarstw jest większy. W szczecińskim, koszalińskim i olsztyńskim w roku 1996 średnia wielkość gospodarstwa przekraczała 17 ha. W tym samym okresie w województwach południowo-wschodnich wielkości te były znacznie niższe. W bielskim, krakowskim i rzeszowskim wartość przeciętna wynosiła zaledwie 4 ha.⁷⁾ Dodatkowym czynnikiem niekorzystnym jest fakt, że w Polsce mamy do czynienia z rozdrobnieniem i tak nie wielkich gospodarstw na małe działki. W roku 1994 przeciętne polskie gospodarstwo składało się z czterech działek o powierzchni 1,6 ha każda.⁸⁾ W roku 1995 największą grupę gospodarstw stanowiły gospodarstwa o powierzchni do 5 ha. Było to 54,6% wszystkich gospodarstw. Gospodarstwa o powierzchni od 5 do 15 ha stanowiły 37,4% ogółu, zaś jedynie 8% gospodarstw posiadało powierzchnię większą niż 15 ha. Jednocześnie od roku 1990 obserwuje się stabilizację ilości gospodarstw małych o powierzchni do 5 ha, spadek liczby gospodarstw średnich posiadających od 5 do 15 ha oraz wzrost liczby dużych gospodarstw rolnych o powierzchni przekraczającej 15 ha. Wzrost ten jest jednak niewielki i poza rokiem 1994, kiedy wyniósł 1,8 punktu procentowego, nie przekracza 1,5 punktu procentowego.⁹⁾ Tempo wzrostu jest więc niskie

i nie można spodziewać się szybkiej poprawy sytuacji przy jego zachowaniu. Taki obraz struktury wielkości gospodarstw, jak przedstawiony powyżej, częściowo tłumaczy niedomagania technologiczne polskiego rolnictwa. Podjęcie niezbędnych inwestycji w celu unowocześnienia produkcji przekracza możliwości rolników gospodarujących na obszarze mniejszym niż 15 ha, a 92% polskich rolników na takiej powierzchni gospodaruje. Powoduje to, że większość polskich gospodarstw nie jest nastawiona na rynkowy model produkcji, ale głównie na przetrwanie. Taka struktura tworzy poważną i ciężką do pokonania barierę dla polskiego rolnictwa na drodze przystosowania się do warunków rynku rolnego Unii Europejskiej, gdzie uznano, że optymalną powierzchnią dla gospodarstwa zbożowego jest 8- - 120 ha.⁹⁾

2. 3. Ludność zatrudniona w rolnictwie

W roku 1995 w Polsce ludność zatrudniona w rolnictwie stanowiła 26,5% ogółu zatrudnionych. W Unii Europejskiej współczynnik ten nie przekracza 7%.¹¹⁾ Pojawia się więc tutaj kolejna bariera związana z kosztami pracy oraz jej wydajnością. Jeśli, jak zostało wykazane na początku artykułu, wydajność polskiego rolnictwa jest ponad dwukrotnie niższa niż wydajność rolnictwa czołówki krajów Unii Europejskiej, a zatrudnienie w rolnictwie w Polsce jest czterokrotnie wyższe niż przeciętnie w Unii, to istnieje niebezpieczeństwo tak znacznego wzrostu kosztów wytwarzania spowodowanego wzrostem kosztów pracy po przystąpieniu do Unii, że produkcja rolna stanie się wysoce nieopłacalna. Innym wyjściem jest nagły wzrost bezrobocia na wsi, które jest obecnie już zbyt wysokie i rośnie szybciej niż w miastach.

2. 3. 1. Problem bezrobocia na wsi

W listopadzie 1995 roku wieś zamieszkiwało 35,9% ogółu bezrobotnych w Polsce.¹²⁾ Jeśli dodać do tego proporcje zatrudnienia w mieście i na wsi współczynnik ten okazuje się bardzo wysoki. Bezrobotni na wsi mają dużo mniej możliwości znalezienia pracy niż w miastach. Wiąże się to z brakiem dostatecznie rozwiniętego

sektora usług dla rolnictwa, który mógłby wchłonąć pracowników tracących pracę na terenach wiejskich.

2. 4. *Infrastruktura techniczna na wsi*

Kolejną barierą na drodze dostosowania się polskiego rolnictwa jest w niedostatecznym stopniu rozwinięta infrastruktura techniczna wsi. Na to pojęcie składa się wiele elementów. Jest to między innymi: zaopatrzenie w wodę i kanalizację, melioracja, gazyfikacja i elektryfikacja oraz telefonizacja i drogi transportu wiejskiego. W Polsce wiele obszarów wiejskich boryka się z trudnościami w dostępie do odpowiedniej ilości wody pitnej. Wiąże się to z wyborem, czy przeznaczyć dostępną wodę pitną dla gospodarskich zwierząt, czy do prowadzenia gospodarstwa domowego. Rozwiązanie jest najczęściej pośrednie. W gospodarstwie używa się wody ze studni, a dla zwierząt wozi się wodę z naturalnych zbiorników wodnych. Stanowi to jednak zagrożenie epidemiologiczne, a dodatkowo nie można w takiej sytuacji myśleć o produkcji rynkowej. Jest to do przyjęcia jedynie w małych gospodarstwach rodzinnych. Brak odpowiedniej kanalizacji oraz nieumiejętność odpowiedniego gromadzenia odprowadzanych ścieków może dodatkowo zwiększyć zagrożenie epidemiologiczne oraz stwarza niebezpieczeństwo zanieczyszczenia środowiska. Większość polskich gospodarstw jest zelektryfikowana, ale właściwości zastosowanych do tego celu linii przesyłowych często uniemożliwiają wykorzystanie energii elektrycznej w szerokim zakresie dla potrzeb produkcyjnych, co w efekcie powoduje wykorzystanie jej jedynie w gospodarstwach domowych. Wsie zgazyfikowane to obecnie niewielki margines, a o wykorzystaniu gazu w produkcji rolnej w ogóle nie może być mowy. Poważnym problemem jest również niedostateczna telefonizacja wsi oraz brak odpowiedniej sieci dobrej jakości dróg transportu wiejskiego.¹³⁾ Kwestia rozwoju infrastruktury technicznej na wsi może stać się poważną barierą na drodze modernizacji i przekształceń polskiego rolnictwa ze względu na fakt, że jest to zagadnienie długookresowe wymagające znacznych nakładów finansowych, którymi sektor rolny

obecnie nie dysponuje.

Dla poparcia powyższych argumentów można przytoczyć następujące dane dotyczące roku 1995. W roku tym z ogółu przyłączeń wodociągowych przyłączenia na terenach wiejskich stanowiły 54,7%,¹⁴⁾ ale w przypadku kanalizacji współczynnik ten wynosił zaledwie 10%. Wśród odbiorców energii elektrycznej odbiorcy z terenów wiejskich stanowili 21,7%, zaś zużycie energii elektrycznej przez odbiorców wiejskich stanowiło 22,5% ogólnego zużycia energii przez odbiorców indywidualnych. Wśród odbiorców gazu z sieci wsie zamieszkiwało 8,2%. Na wsi użytkowane było w opisywanym okresie zaledwie 15,2% aparatów telefonicznych licząc łącznie z aparatami ogólnie dostępnymi.¹⁵⁾

3. Możliwe kierunki przełamywania barier

3.1. *Doświadczenia zachodnioeuropejskie w kwestii polepszania struktury agrarnej i możliwości przeniesienia ich na grunt polski.*

Pomimo, że część autorów zajmujących się tą tematyką uważa iż ze względu na zbliżenie polskiej struktury powierzchniowej gospodarstw do standardu niektórych państw członkowskich Unii Europejskiej, nie stanowi ona przeszkody dla integracji,¹⁶⁾ to jednak kumulacja gruntów w poszczególnych gospodarstwach i możliwe powiększenie niektórych z nich na pewno dawałoby polskiemu rolnictwu szansę na szybszą modernizację i osiągnięcie korzystniejszej pozycji na rynku Unii.

Na uwagę zasługuje doświadczenie niemieckie gdzie posiadacze nierozwojowych gospodarstw rolnych o powierzchni nie przekraczającej 1 ha mogli otrzymać niskooprocentowany (1%) kredyt lub subwencję na rozpoczęcie działalności pozarolniczej i mieszkanie w mieście. Warunkiem było przekazanie ziemi gospodarstwu rozwojowemu, można było sobie pozostawić działkę pracowniczą. Dodatkowo rolnicy gospodarujący w gospodarstwach nierozwojowych, które z jakiś przyczyn nie mogły być zlikwidowane, mogli otrzymać subwencje lub nisko oprocentowane kredyty na zmniejszenie pracochłonności produkcji przez jej unowocze-

śnienie,¹⁷⁾ W Polsce wykorzystanie tego modelu byłoby szczególnie warte uwagi ze względu na dużą ilość gospodarstw nierozwojowych i wysokie bezrobocie na wsi. Drugim pozytywnym przykładem jest model francuski. Dotyczył on rolników, którzy opuścili gospodarstwa w regionach o dużym rozdrobnieniu gospodarstw, w celu objęcia gospodarowania na terenach gdzie rolnictwo było rozwinięte w stopniu niewystarczającym. Rolnik taki mógł uzyskać subwencje i niskooprocentowane kredyty.¹⁸⁾ W Polsce model ten byłby pomocny dla rozwiązania dwóch problemów: rozdrobnienia gospodarstw w województwach południowo - wschodnich oraz rozdysponowania ziemi po PGR - ach w województwach północno - zachodnich. W wybranych regionach Polski można byłoby wykorzystać również model duński mający na celu ochronę rolników przed tworzeniem się zbytniej dysproporcji w powierzchni użytkowanych gospodarstw. Dania wprowadziła przepis, według którego nisko oprocentowane kredyty na zakup ziemi były udzielane tylko tym rolnikom, których powierzchnia upraw po dokupieniu gruntu nie przekraczała początkowo 35, a potem 60 ha.¹⁹⁾

Korzystając z tych i innych rozwiązań, a także tworząc swoje własne, najbardziej odpowiadające polskiej sytuacji można wypracować model i kierunki zmian strukturalnych w rolnictwie.

3. 2. *Wielokierunkowy rozwój wsi jako sposób na ograniczanie bezrobocia.*

3. 2. 1. *Rolnictwo ekologiczne.*

Jednym z aspektów przystosowania polskiego rolnictwa do standardów Unii Europejskiej, jest rolnictwo ekologiczne. Dawno już zachodnioeuropejscy specjaliści stwierdzili, że jest to szansa dla polepszenia ogólnych warunków życia całego społeczeństwa.²⁰⁾ We współczesnym świecie wysoko rozwiniętej techniki stajemy często przed problemem ochrony środowiska naturalnego. Niejednokrotnie, w wielu krajach, w tym również i w Polsce, środowisko jest w poważnym stopniu zdegradowane i zanieczyszczone. Społeczeństwo zachodnie zaczyna dostrzegać rolę zdro-

wej żywności dla ogólnej poprawy warunków życia. Polska jest krajem posiadającym wciąż jeszcze wiele regionów o niewielkim skażeniu. Tam można rozwinąć model rolnictwa ekologicznego. Są to głównie regiony południowo - wschodnie naszego kraju, więc te, w których przeciętna wielkość gospodarstw jest najmniejsza i są one najbardziej rozdrobnione. W wielu gospodarstwach zasadna byłaby ekstensyfikacja produkcji rolnej, lecz chodziłoby tu o produkcję ekologiczną, więc tę najbardziej poszukiwaną i pożądaną. Rolnictwo ekologiczne ma dwa atuty, które przemawiają na jego korzyść przy przystosowaniu polskiego rolnictwa do potrzeb rynku Unii Europejskiej. Pierwszy z nich łączy się ogólnie z zachowaniem czystości środowiska naturalnego. Chodzi nie tylko o powietrze, lecz również, a może przede wszystkim glebę i wodę, a więc te elementy, które są najistotniejsze dla produkcji rolnej. Drugim atutem jest aspekt ekonomiczny. Rozwój rolnictwa ekologicznego nie wpłynąłby na wzrost bezrobocia. Tutaj preferowane są niewielkie gospodarstwa rodzinne, które mogą produkować zdrową żywność w zgodzie z naturą. Dodatkowo rozwój rolnictwa ekologicznego zmniejszyłby import środków ochrony roślin, nawozów sztucznych oraz innych środków chemicznych potrzebnych do rozwoju rolnictwa przemysłowego o wysokiej wydajności. W Polsce istnieje organizacja EKOLAND która zajmuje się rozwojem rolnictwa ekologicznego i wydaje certyfikaty zezwalające na produkcję zdrowej żywności. W 1992 roku było w Polsce 96 gospodarstw,²¹⁾ które taki certyfikat uzyskało. Jest to jednak ilość znikoma i możliwości rozwoju w tym kierunku są ogromne. Wstępem do rozwoju w Polsce rolnictwa ekologicznego musi być rozwój świadomości rolników. Nagminne są przypadki wylewania zanieczyszczeń do rzek i strumieni. Powoduje to skażenie wody i gleby, do której woda ta trafia. W wielu regionach Polski nie ma instytucji zajmujących się usuwaniem zanieczyszczeń stałych z terenów wiejskich. W zdecydowanej większości gospodarstw śmieci wywożone są do lasów i tam porzucane. Powoduje to dalszą degradację środowiska naturalnego i zagraża wielkiej sznsie, jaką jest rozwój rolnictwa ekologicznego. Brak jest w Polsce instytucji

ekologicznych, które zajmowałyby się oświatą na terenach wiejskich i informowaniem o skutkach wyżej opisanego postępowania. Rolnicy, a przynajmniej część z nich nie ma nawet świadomości o szkodliwości takiego działania. Kolejną barierą dla rozwoju rolnictwa ekologicznego jest brak motywacji. Brak jest najczęściej zakładów przetwórczych trudniących się produkcją żywności czystej ekologicznie, które chciałyby podpisywać kontrakty z dużą ilością dostawców. W przypadku istnienia ekonomicznej motywacji wielu rolników chciałoby się dokształcić w dziedzinie ekologii i prowadzić gospodarstwa w sposób pozwalający na zwiększenie dochodu i zapewniający jego stałość. Konieczne jest więc wprowadzenie lokalnych programów informacyjno - oświatowych i rozwój inicjatyw gospodarczych w celu powstania sieci drobnych przetwórców zawierających długoterminowe kontrakty na dostawy ekologicznie czystych surowców. Należy tu wziąć pod uwagę fakt wysokiej efektywności takich przedsięwzięć, stanowiących możliwość eksportu produktów poszukiwanych na rynku Unii Europejskiej. Gwarantuje to utrzymanie wysokiego popytu i odpowiedniego poziomu cen.²²⁾

3.2.2. Agroturystyka

Kolejną formą rozwoju wsi polskiej oraz jej przystosowania do warunków Unii Europejskiej jest szeroko propagowana agroturystyka.²³⁾ Żeby rozwój tej formy działalności gospodarstw wiejskich był możliwy muszą być spełnione pewne warunki. Regiony, gdzie agroturystyka może być rozwijana muszą być atrakcyjne dla przeciętnego obywatela pragnącego odpocząć. W Polsce jest wiele takich regionów. Okazuje się, że regiony najbardziej zagrożone bezrobociem w rolnictwie są jednocześnie atrakcyjne turystycznie. Są to: Pojezierze Mazurskie, Roztocze, regiony górskie. Polsce nie brakuje atrakcyjnych miejsc. Wymagają one jedynie wypromowania. Są tu regiony tradycyjnie turystyczne, gdzie agroturystyka już istnieje. Należą do nich tereny górskie, zarówno Sudety jak i Tatry. Już obecnie wielu rolników w sezonach letnim i zimowym wynajmuje pokoje gościnne, lub udostępnia swoje pola

pod wyciągi narciarskie w zimie i pola namiotowe w lecie. Należy tam jedynie podnieść jakość i wachlarz oferowanych usług, a klientów również z Unii Europejskiej nie powinno zabraknąć. Podobna sytuacja ma miejsce w województwach nadmorskich i na pojezierzach. Tutaj sytuacja jest nieco trudniejsza ze względu na fakt, że sezonem sprzyjającym wypoczynkowi jest tylko okres letni. Dochody z agroturystyki są więc ograniczone do dwóch, trzech miesięcy w roku.

Rejonami mało uczęszczanymi z niewystarczająco rozwiniętą branżą usług agroturystycznych, a jednocześnie bardzo atrakcyjnymi są Góry Świętokrzyskie, województwa krakowskie, częstochowskie, krośnieńskie, lubelskie i zamojskie. Jednak i tam można się dopatrzeć zainteresowania rolników świadczeniem usług w zakresie turystyki. Jest to branża przynosząca dość wysokie dochody, jeśli uwzględnić jej sezonowość, a także mająca duże szanse rozwoju, ze względu na wysokie zainteresowanie społeczeństwa, zarówno polskiego, jak i zachodnioeuropejskiego tą formą wypoczynku. Jednak poza nielicznymi wyjątkami oferującymi usługi na przyzwoitym europejskim poziomie, większość gospodarstw już oferujących podobne usługi i tych, które chcą zacząć je oferować muszą podwyższyć ich standard. Turysta europejski jest bardzo wymagającym klientem, a Polska nie ma tradycji w tej dziedzinie. Dodatkowo przy wszystkich zaletach i korzyściach płynących z rozwoju agroturystyki nie wolno zapomnieć o potencjalnych zagrożeniach jakie za sobą niesie. Zbyt intensywny rozwój tej działalności nie poparty rozwojem ochrony i dbałości o stan środowiska naturalnego może spowodować degradację warunków naturalnych regionów turystycznych. Dlatego należy zadbać o odpowiednie zabezpieczenie obszarów przeznaczonych do rozwoju agroturystyki. Jest to szczególnie istotne ze względu na fakt, że wiele obszarów atrakcyjnych turystycznie jednocześnie nadaje się do rozwoju rolnictwa ekologicznego ze względu na niski stopień zanieczyszczenia. Jeśli agroturystyka będzie się rozwijać zbyt intensywnie i jednocześnie nie zmieni się podejście rolników polskich do problemu usuwania zanieczyszczeń ze swoich gospodar-

stw, wkrótce nasze lasy będą pełne hałd odpadów, a rzekami będą płynęły wyłącznie ścieki komunalne. W takiej sytuacji nie będzie już możliwy dalszy rozwój agroturystyki, a rolnictwo ekologiczne pozostanie zjawiskiem sporadycznym i marginalnym.

Przypisy:

- 1 Dane pochodzą z Rocznika Statystycznego GUS, 1996.
2. łącznie z gruntami Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa oraz Państwowego Funduszu Ziemi.
- 3 Obliczenia własne na podstawie Rocznika Statystycznego GUS, 1996.
- 4 A. Woś, *Tendencje rozwoju rolnictwa w warunkach rynkowych*, SGH, Warszawa 1994.
- 5 *Próba rozpoznania wyzwań stojących przed polskim sektorem rolno - żywnościowym w związku z integracją z Unią Europejską*, Fundacja Programów Pomocy dla Rolnictwa, Warszawa 1996, s. 18.
- 6 A. Woś, *op. cit.*
- 7 *Próba rozpoznania wyzwań ...*, tamże.
- 8 E. Berkowska, H. Rasz, D. Stankiewicz, *Przemiany agrarne w Polsce w świetle stowarzyszenia Polski z Unią Europejską*, Biuro Studiów i Ekspertyz Kancelarii Sejmu, Warszawa 1995, s. 8.
- 9 dane liczbowe opracowane w oparciu o Rocznik Statystyczny GUS, 1996.
- 10 *Plan de Mansholt*, Paris 1969.
- 11 *Rocznik Statystyczny GUS*, 1996.
- 12 *Tamże*.
- 13 Por. E. Berkowska, H. Rasz, D. Stankiewicz, *Przemiany agrarne w Polsce w świetle stowarzyszenia Polski z Unią Europejską*, Biuro Studiów i Ekspertyz Kancelarii Sejmu, Warszawa 1995, s. 32 - 36.
- 14 *Dotyczy przyłączeń budynków mieszkalnych, a nie indywidualnych odbiorców.*
- 15 Dane liczbowe opracowane w oparciu o Rocznik Statystyczny GUS, 1996.

- 16 Np. W. Piskorz, *Problemy integracji polskiego rolnictwa z UE*, s. 8.
- 17 E. Berkowska, H. Rasz, D. Stankiewicz, *tamże*, s. 17 - 18.
- 18 *Tamże*, s. 18.
- 19 *Tamże*.
- 20 P. Czechowski, K. Marciniuk, E. Przybylska, *Polityka wobec rolnictwa i wsi w świetle procesów dostosowujących rolnictwo polskie do warunków Unii Europejskiej - sfera regulacyjna*, Biuro Studiów i Ekspertyz Kancelarii Sejmu, Warszawa 1995, s. 44.
- 21 *Transformacja rolnictwa polskiego w perspektywie integracji ze Wspólnotami Europejskimi*, pod red. A. Marszałka, Łódź 1993, s. 257.
- 22 *Fragment opracowany na podstawie rozdziałów: Rolnictwo ekologiczne w Polsce w aspekcie procesów integracyjnych z EWG*, M. Greta, A. Bieńkowski, W. Puliński oraz *Rolnictwo ekologiczne szansą na uzdrowienie polskiego rolnictwa*, P. Płuciennik, [w:] *Transformacja rolnictwa polskiego w perspektywie integracji ...*, s. 253 - 272.
- 23 E. Berkowska, H. Rasz, D. Stankiewicz, *Przemiany agrarne w Polsce w świetle stowarzyszenia Polski z Unią Europejską*, Biuro Studiów i Ekspertyz Kancelarii Sejmu, Warszawa 1995, s. 36.